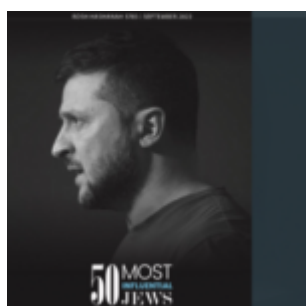


# Izraelski dziennik uznał Zełenskiego za najbardziej wpływowego Żyda roku, a rząd Izraela odmówił przekazania broni dla Ukrainy



W niedzielę (25.09.2022) izraelski dziennik Jerusalem Post opublikował listę wybranych przez redakcję [50 najbardziej wpływowych Żydów 2022 roku](#). Na pierwszym miejscu znalazł się prezydent Ukrainy, Wołodymyr Zełenski. Dwa dni wcześniej Zełenski poskarżył się w rozmowie z francuskimi dziennikarzami, że pomimo wielokrotnych próśb Izrael odmówił pomocy militarnej dla Ukrainy.

*– Nie wiem, co stało się z Izraelem. Szczerze – jestem w szoku, bo nie rozumiem, dlaczego nie mogli zapewnić nam obrony przeciwrakietowej – powiedział ukraiński prezydent. – Rozumiem – są w trudnym położeniu, jeśli chodzi o sytuację z Syrią i Rosją – dodał i podkreślił, że mimo wszystko nie wysuwa żadnych oskarżeń pod adresem Izraela. – Stwierdzam fakty. Moje rozmowy z izraelskimi władzami nie pomogły Ukrainie – podsumował.*

Zełenski został uznany przez Żydów za najbardziej wpływowego Żyda roku, ale najwyraźniej nie jest on aż tak wpływowy, żeby Żydzi udzielili pomocy państwu, którego jest prezydentem. I sami to przyznają w laurce, jaką wystawił Zełenskiemu dziennik

„Jerusalem Post”:

*Oblężony przywódca zmienił światowy porządek w sposób niespotykany od upadku żelaznej kurtyny pod koniec lat 80., doprowadzając prawie cały zachodni świat do sojuszu przeciwko Rosji i jej potężnemu prezydentowi Władimirowi Putinowi. (...) Mimo całego wpływu Zełenskiego na dzisiejszy świat, jego żydowskie pochodzenie nie skłoniło Izraela do przyjęcia tego, co jego przywódcy uznali za zbyt duże ryzyko w świetle obecności armii rosyjskiej w Syrii i niepewnej sytuacji Żydów w Rosji .*

Jak widzicie, nie ma sentymentów. Jest wyłącznie kalkulacja. Żydzi z Izraela uznali, że nie opłaca się im pomagać Ukrainie, nawet jeśli na jej czele stoi żydowski prezydent. Oczywiście jeśli Ukraińcy wyrażą swoje oburzenie z powodu odmowy pomocy przez Żydów, zostaną nazwani antysemitami i zostanie im przypomniane, że ich „heroje”, czyli OUN-UPA dokonała ludobójstwa na Żydach. Gdy Zełenski próbował grać na emocjach porównując rosyjski atak na Ukrainę do Shoah, usłyszał, że jego wypowiedź jest „na granicy negacji Holokaustu”. I porównania skończyły się jak nożem uciął.

Polskie władze nie tylko oddają Ukrainie nasze zasoby militarne, nie tylko przyzwalają na porównania wojny z Rosją do polskiej martyrologii, ale same stosują taką retorykę. Przoduje w tym prezydent Andrzej Duda, który funkcjonuje w roli ukraińskiego ambasadora nakłaniającego przywódców innych państw do wspierania Ukrainy. Polska jest proukraińskim prymusem, a Polacy płacą za to ogromne rachunki. Żydzi takich rachunków płacić nie zamierzają.

[Źródło](#)

---

# Współczesny feudalizm – demokratyzacja świata według USA



W świecie zachodnim Stany Zjednoczone od dawien dawna przedstawiane są jako szlachetny obrońca światowego pokoju i bezpieczeństwa, a Ameryka Północna to lepszy świat, gdzie króluje wspaniałe życie i prawdziwa demokracja. Taki obraz jest kreowany w naszej świadomości przez cały czas za pośrednictwem różnego rodzaju mediów, książek i filmów. Jednak kiedy przyjrzeć się kilku przemilczanym faktom, wizja ta nie jest już tak kolorowa.

„American dream” jest bardzo kosztowny. Coraz bardziej. USA nie miałyby szans funkcjonować w taki jak obecnie sposób, polegając jedynie na własnej gospodarce, więc stosują dwie metody, by realizować swoje plany zostania światową potęgą nr 1. Pierwsza to wojny i przemysł zbrojeniowy. Druga, którą zostanie poniżej omówiona, to zwracanie się z „prośbą” do innych krajów o udostępnienie swoich cennych zasobów naturalnych i innych dóbr (np. rezerw złota). I tu robi się tyle ciekawie, co nieprzyjemnie.

Rządzący niemal wszystkich krajów (w tym Polski) przystają na podyktowane warunki, głównie z braku środków do obrony, ale bardzo często ze strachu i braku charyzmy. Czasami trafiają się jednak niepokorni. Co ich czeka? Rewolta i zamach stanu, od pewnego czasu nazywane „kolorowymi rewolucjami”. Według amerykańskiej prawniczki i dziennikarki Evy Gollinger

Amerykańska Agencja ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID) posiada nawet specjalny „poradnik”! Oto jego wytyczne:

- Znajdź państwo posiadające zasoby naturalne, którego położenie geostrategiczne sprzyja wspieraniu zachodnich interesów; takie, które prowadzi politykę sprzeczną lub niezależną od Zachodu. Jeżeli taki kraj jest niestabilny, rozwarstwiony społecznie, słaby finansowo lub militarnie – tym lepiej.
- Znajdź i sporządź listę ruchów i organizacji młodzieżowych, studenckich i innych. Posłużą za świeże twarze, a przynależność do nich stanie się modna.
- Następnie wybierz kolor, symbol i coś, co będzie jednoczyło masy wokół wspólnej sprawy.
- Zaplanuj kampanie protestów i destabilizowania państwa tak, aby zbiegły się z nadchodzącą kampanią wyborczą; zadbaj o zorganizowanie nagłośczonego równoległego liczenia głosów, co ma wzbudzić wątpliwości co do uczciwości wyborów, jeżeli kandydat kolorowej rewolucji by przegrał.
- Weź na celownik siły bezpieczeństwa i policję; zastanów się w jaki sposób ich zjednać; odwołaj się do ich poczucia wspólnoty i jedności z narodem i przedstaw korzyści jakie uzyskają po obaleniu władzy.

A oto kilka przykładów:

- Gruzja 2003 r. – Rewolucja Róż (obalenie prezydenta Szewardnadze, przyjście Saakaszwilego);
- Kirgistan 2005 r. – Tulipanowa Rewolucja (obalenie prezydenta Askara Akajewa, następca – Kurmanbek Bakijew);
- Liban 2003 r. – Cedrowa Rewolucja (zamordowanie byłego premiera Rafika al-Haririego, rezygnacja jego następcy Umara Karamiego, przyjście Nadżiba Mikatiego).

Modelowym przykładem jest jednak Ukraina. W 2004 roku, po zwycięstwie w wyborach prezydenckich Wiktora Janukowycza, doszło do tzw. Pomarańczowej Rewolucji. Na fali protestów

doszło do powtórzonych wyborów, które wygrał już Wiktor Juszczenko.

Z kolei w roku 2013 Janukowycz, który został prezydentem w kolejnej kadencji, zdecydował o odrzuceniu umowy stowarzyszeniowej z UE, rezygnując z kierunku amerykańsko-europejskiego, a wybierając azjatycki. Został następnie obalony w 2014 r. w wyniku wydarzeń na Majdanie, a jego miejsce zajął sprzyjający Amerykanom Petro Poroszenko.

Co czeka kraje, które poszły drogą amerykańsko-demokratycznych reform? Wyzysk ze strony silniejszego partnera, przyjęcie pożyczek w Amerykańskim Departamencie Stanu, Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym, o których już na starcie wiadomo, że są nie do spłacenia – co powoduje niekończącą się spiralę długu oraz otwarcie się na stawianie amerykańskich (NATO-wskich) baz wojskowych na swoim terenie.

USA stosują takie praktyki od bardzo dawna. Pierwszy raz, na długo przed opracowaniem „poradnika”, miał miejsce już w 1953 r. w Iranie. Premier Mohammad Mosaddegh wprowadził przepisy stanowiące, że cała irańska ropa należy do tego kraju. Skończyło się siłowym odsunięciem od władzy i dożywotnim aresztem domowym oraz wprowadzeniem dużo bardziej uległego następcy – szacha Mohammeda Rezy Pahlawiego.

W kolejnych kilkudziesięciu latach historia powtarzała się wielokrotnie. Szczytem bezczelności i arogancji było doprowadzenie przez CIA do dwóch katastrof samolotowych w odstępie dwóch miesięcy i śmiercią niewygodnych Jaime Roldosa – prezydenta Ekwadoru (24.05.1981 r.) i Omara Torrijosa – przywódcy Panamy (31.07.1981 r.).

I tak aż do czasów współczesnych i kolorowych rewolucji, choć USA stosują również rozwiązania czysto siłowe, szczególnie w krajach arabskich, pod pretekstem walki z terroryzmem.

Ku pokrzepieniu serc należy dodać, że nie wszystkie próby przewrotów zakończyły się sukcesem. Szafranowa Rewolucja w

Birmie (2007 r.) czy Zielona Rewolucja w Iranie (2009 r.) zostały (dość brutalnie) stłumione. Obronili się też chociażby Saddam Husajn (za pierwszym razem) i wenezuelski dyktator Hugo Chavez. Podstawą jest jednak posiadanie przez przywódcę państwa silnej i wiernej armii, wartościowych sojuszy, niezależnej gospodarki – najlepiej opartej o własne dobra naturalne oraz poparcie lojalnego narodu. W innym wypadku taki kraj będzie bez końca łakomym kąskiem i łatwym łupem, działającym głównie w obcym interesie.

[Źródło](#)

---

## Zielone bankructwo czyli kto następny po Sri Lance



**Globaliści świętują doskonale wykonane zniszczenie Sri Lanki – czy twój kraj będzie następny (wideo)**

*Według WEF na Sri Lance wszystko szło świetnie, ale co widzimy cztery lata później: bankructwa, inflację, niewypłacalność, braki żywności, braki towarów, braki paliwa i przemoc na ulicach.*

Premier Sri Lanki ogłosił stan wyjątkowy po tym, jak prezydent

Rajapaksa i jego żona uciekli na Malediwy na kilka godzin przed swoim ustąpieniem. Kraj boryka się z najgorszym kryzysem gospodarczym od czasu uzyskania niepodległości 4 lutego 1948 roku.

Dla światowej elity gospodarczej Sri Lanka była perłą Azji, wyjaśnia Glenn Beck. W 2018 roku Światowe Forum Ekonomiczne [WEF] chwaliło ten kraj w artykule zatytułowanym: "W ten sposób uczynię Sri Lankę bogatą do 2025 roku". Nic dziwnego, że artykuł został również po cichu usunięty [Artykuł jeszcze jest osiągalny pod innymi adresami, np. [tutaj](#) -tłum.]. Tak jak usunęli [pochwały i związki](#) z Władimirem Putinem:

Ojej usunęli to [pic.twitter.com/ev9CRT07hS](https://pic.twitter.com/ev9CRT07hS)

– Jack Posobic (@JackPosobiec) 12 lipca 2022

[pic.twitter.com/j5Xh6Z0gB1](https://pic.twitter.com/j5Xh6Z0gB1)

– Argo Nerd (@argonerd) 12 lipca 2022

„Tak było cztery lata temu, a teraz są bankrutami” – wyjaśnia Beck. „Więc co się stało? Cóż, zwykłe bzdury, które słyszymy od władców w Davos... Sri Lanka miała skoncentrować się na ekonomii społecznej, wydając miliony na transformację do [nowego rodzaju kapitalizmu](#). Podwoili wysiłki dla zielonej energii, cokolwiek z tego brzmi znajomo?

Co powiesz na to, że Sri Lanka obniżyła podatki, ale też nie obniżyła wydatków. W rzeczywistości, aby napędzać Wielki Reset swojej gospodarki, zaczęli drukować gotówkę na niespotykanym dotąd poziomie. Ponieważ mieli tzw. zieloną gospodarkę, nie mieli po prostu wyjścia.

A ponieważ wszystko w kraju stało się ekologiczne, a potrzebowali wszystkiego natychmiast, wyrócili swoje rolnictwo i produkcję rolną do góry nogami. Czy coś z tego brzmi znajomo? Wszystko musiało być organiczne i wszystko musiało być uprawiane według nowych zasad.

Według Światowego Forum Ekonomicznego wszystko było w

porządku, ale co widzimy cztery lata później: bankructwa, inflację, niewypłacalność, braki żywności, braki towarów, braki paliwa i przemoc na ulicach.

A teraz, kiedy ich kraj upada, organizacje, które ich wspierały i popychały w tym kierunku – organizacje, które forsowały tę „transformację”, w tym MFW (Międzynarodowy Fundusz Walutowy) i Światowe Forum Ekonomiczne, właśnie się wycofały.

Beck ostrzega wszystkich, aby pamiętali, co globaliści zrobili Sri Lance. „Następnym razem, gdy usłyszysz Klausa Schwaba jak mówi, że teraz nadszedł czas na Wielki Reset. Ilekroć słyszysz, jak to mówi, ilekroć słyszysz o [Build Back Better](#) [Odbuduj Lepiej], ilekroć słyszysz o naszym przemyśle rolniczym, który musi stać się ekologiczny, ilekroć słyszysz o tym, jak Rosja przyczynia się do cen gazu, chcę, żebyś pomyślał o Sri Lance.

Źródło

---

## Wszystkie błędy Kremła



Jak czytelnicy wiedzą, od wielu lat obawiam się, że tolerowanie przez Rosję niekończących się obelg i prowokacji będzie nadal zachęcać do kolejnych i jeszcze większych prowokacji, dopóki nie zostaną przekroczone czerwone linie,

**które spowodują bezpośredni konflikt między dwoma głównymi mocarstwami nuklearnymi.**

Przez te wszystkie lata Kreml, nie mogąc zrozumieć ani zaakceptować, że jego rola jako wroga Waszyngtonu nr 1 została wryta w kamieniu, polegał na strategii nie reagowania lub na minimalnej reakcji, ta aby podważyć lansowany na Zachodzie wizerunek niebezpiecznej i agresywnej Rosji nastawionej na odbudowę imperium sowieckiego. Ta strategia dyplomatyczna, podobnie jak rosyjska strategia ukraińska, całkowicie zawiodła.

**Katastrofalna strategia Kremla wobec Ukrainy rozpoczęła się, gdy Kreml przewiązywał większą uwagę do Olimpiady w Soczi niż do obalenia przez Waszyngton władz Ukrainy. Błędy Kremla stały się jeszcze większe, gdy Moskwa odrzuciła prośbę Donbasu o ponowne zjednoczenie z Rosją, podobnie jak Krym. To sprawiło, że Rosjanie z Donbasu, dawniej część Rosji, cierpieli prześladowania ze strony ukraińskich nazistowskich milicji, ostrzały obszarów cywilnych i częściową okupację przez siły ukraińskie od 2014 r. do lutego 2022 r., kiedy armia rosyjska zaczęła oczyszczać Donbas z sił ukraińskich, aby zapobiec przygotowanej ukraińskiej inwazji na republiki Donbasu. Czekaając 8 lat na działanie, Kreml stanął teraz w obliczu dużej, wyszkolonej i wyposażonej na Zachód armii oraz fanatycznych pułków nazistowskich.**

Można by pomyśleć, że do tego czasu Kreml wyciągnie wnioski ze swoich nadzwyczajnych błędów i zda sobie sprawę, że w końcu musi pokazać, że został sprowokowany. Bez wątplenia prowokowano do rosyjskiego ataku, który miał izolować Ukrainę, zmienić jej rząd, całą infrastrukturę cywilną i natychmiast zakończyć konflikt. Zamiast tego Kreml spotęgował swoje błędy. Zapowiedział ograniczoną interwencję, której celem było wyparcie sił ukraińskich z Donbasu. Pozostawił rząd i infrastrukturę cywilną wroga nietkniętą, umożliwiając w ten sposób wrogowi odparcie interwencji na bardzo korzystnych warunkach.

Żeby było jasne, nie ma wątpliwości, że Rosjanie mogą oczyścić Donbas z ukraińskich sił i prawie wykonali zadanie. **Błędem Kremla było niezrozumienie, że Zachód nie pogodzi się z ograniczoną interwencją.**

Kreml ostrzegł Zachód przed ingerencją, oświadczając, że jeśli USA i NATO się zaangażują, Rosja uzna te kraje za „strony walczące”. Ale Zachód zaangażował się, powoli i ostrożnie, początkowo miękko, a potem coraz bardziej agresywnie, ponieważ to, czego Zachód pierwotnie oczekiwał, czyli że będzie to najwyżej tygodniowy konflikt, trwa już siódmy miesiąc, a Kreml ponownie mówi o negocjacjach z Zełenskim i o zawieszeniu rosyjskiego natarcia. Daleki od traktowania państw NATO jako strony walczącej, Kreml nadal dostarcza Europie energię w takim stopniu, w jakim Europa na to pozwala Rosji. **Wysocy rosyjscy urzędnicy mówili tak, jakby udowodnienie, że Rosja jest wiarygodnym dostawcą energii, było ważniejsze niż życie jej żołnierzy walczących z zachodnimi wyszkolonymi i wyposażonymi siłami ukraińskimi zaopatrywanymi przez kraje europejskie, których przemysł zbrojeniowy opiera się na rosyjskiej energetyce.**

Słusznie przewidziałem, że rosyjskie półśrodki doprowadzą do rozszerzenia wojny. Poprawność mojej analizy została potwierdzona przez raport w *The Hill*, waszyngtońskiej publikacji czytanej przez wtajemniczonych. Raport nosi tytuł: „Dlaczego USA stają się coraz bardziej bezczelne we wspieraniu Ukrainy” i można go przeczytać

tutaj: <https://thehill.com/policy/international/3627782-why-the-us-is-becoming-more-brazen-with-its-ukraine-support/>

Oto zdanie otwierające raport i kilka fragmentów:

„Administracja Bidena uzbraja Ukrainę w broń, która może wyrządzić poważne szkody siłom rosyjskim i, w przeciwieństwie do początku wojny, urzędnicy amerykańscy nie wydają się zaniepokojeni reakcją Moskwy”.

**„Z biegiem czasu administracja uznała, że może dostarczyć Ukraińcom większą, bardziej zdolną, cięższą broń, a Rosjanie nie zareagowali” – powiedział były ambasador USA na Ukrainie William Taylor.**

„Rosjanie trochę blefowali i bluzgali, ale nie zostali sprowokowani. I były obawy [z tym związane] w administracji na wczesnym etapie – nadal są do pewnego stopnia – ale strach przed sprowokowaniem Rosjan osłabł” – dodał Taylor, który jest teraz w amerykańskim Instytucie Pokoju.

„Na początku byliśmy nieco bardziej ostrożni ... nie wiedząc, czy Putin znajdzie i zaatakuje linie zaopatrzeniowe i konwoje, nie będąc pewnym, czy dojdzie do eskalacji, a także nie będąc pewnym, czy Ukraina może wykorzystać to, co im daliśmy, czy też wytrzymać długo przeciwko Rosji” – powiedział **Michael O’Hanlon**, analityk wojskowy w waszyngtońskim think tanku Brookings Institution.

Patrząc w przyszłość, wiele raportów wskazuje, że USA planują wkrótce wysłać precyzyjnie kierowaną amunicję artyleryjską Excalibur – broń, która może razić do 70 kilometrów i pomogłaby Ukraińcom atakować rosyjskie pozycje i stanowiska dowodzenia.

„Część zmiany w przekazie można przypisać temu, że Kijów nie upadł mimo międzynarodowych oczekiwań, gdy Rosja po raz pierwszy zaatakowała, ocenia Nathan Sales, były urzędnik Departamentu Stanu, który ostatnio pełnił funkcję podsekretarza ds. Bezpieczeństwa cywilnego, demokracji i praw człowieka”.

**Jak powiedziałem, ograniczona operacja Kremla była postrzegana na Zachodzie jako półśrodek, który dał Zachodowi możliwość rozszerzenia wojny.** Teraz, gdy zbliża się zima, konflikt rozszerza się o dostawy potężnej broni dalekiego zasięgu zdolnej do ataku na Donbas, Krym i inne części Rosji z zachodniej Ukrainy, która została oszczędzona podczas

rosyjskiej inwazji.

Jak już powiedziałem, przedłużając wojnę poprzez stosowanie taktyki powolnego działania w celu zminimalizowania ofiar cywilnych, Rosja dała Zachodowi możliwość zdiagnozowania rosyjskiej interwencji jako słabnącej ze względu na wyczerpanie się amunicji i wysokich strat własnych. Obraz rosyjskiej porażki przyniósł oczekiwany przeze mnie efekt, który sprawił, że Zachód stał się bardziej pewny swojej taktyki wojennej. Oto fragmenty raportu The Hill potwierdzające, że:

Kolejna część równania: najnowsze dane wywiadowcze wskazują, że Rosja odczuwa skutki nałożonych przez Zachód sankcji, a siły wojskowe kurczą się w siłę wraz z upływem wojny.

W zeszłym miesiącu Reuters poinformował, że główne rosyjskie linie lotnicze, takie jak Aerofłot, uziemiły swoje samoloty, aby można je było rozebrać na części zamienne, pobierając komponenty z niektórych swoich samolotów, aby inne były zdadne do lotu.

W obliczu strat na polu bitwy Putin w zeszłym miesiącu starał się zwiększyć rosyjski personel bojowy o ponad 130 000 żołnierzy, eliminując górną granicę wieku dla nowych rekrutów i zachęcając więźniów do wstępowania do armii.

„Uważamy, że nastroje ludzi w departamentach i agencjach, szczególnie w strukturach wojskowych oraz społeczności wywiadowczej, stają się coraz bardziej agresywne” – powiedział jeden z byłych wysokich rangą urzędników państwowych.

„Myślę, że mamy o wiele więcej miejsca po naszej stronie, aby podjąć działania, które pomogą Ukrainie, nie obawiając się bezpodstawnie, jak Putin zareaguje” – dodali.

Można argumentować, że Kreml popełnił wszystkie te błędy, ponieważ nie chciał przestraszyć większej części Europy w NATO, demonstrując swoją potęgę militarną w błyskawicznym

podboju Ukrainy. Ale te półśrodki zastosowane przez Rosję dały Finlandii i Szwecji pewność przystąpienia do NATO, ponieważ nie widzą one zagrożenia dla siebie ze strony członkostwa w NATO. Druzgocący rosyjski cios w Ukrainę spowodowałby, że cała Europa ponownie zastanowiłaby się nad członkostwem w NATO nowych państw, ponieważ żaden kraj europejski nie chciałby stanąć przed perspektywą wojny z Rosją. Zamiast tego Kreml wyprodukował brytyjskiego premiera, który jest gotów sprowokować Rosję do wojny nuklearnej, i NATO, które zamierza utrzymać konflikt ukraiński.

Nieostrożny lub wrogi czytelnik może wywnioskować z mojego artykułu, że jestem zwolennikiem rosyjskiego sukcesu militarnego. Wręcz przeciwnie, jestem zwolennikiem minimalizacji ryzyka wojny nuklearnej. Steven Cohen i ja jesteśmy tymi dwoma, którzy od samego początku widzieli, jak ingerencja Waszyngtonu na Ukrainie wraz z obaleniem rządu Janukowycza wytyczyła kurs, który może zakończyć się nuklearnym Armagedonem. Cohen był piętnowany przez własną liberalną lewicę, a ja zostałem uznany za „agenta Putina”.

Wyzwiska, których doświadczyliśmy, dowiodły naszej racji. Świat zachodni jest ślepy na potencjalne konsekwencje swoich prowokacji wobec Rosji, a Kreml jest ślepy na potencjalne konsekwencje tolerowania prowokacji. Jak widzimy, żadna ze stron nie doszła jeszcze do tego wniosku. Raport Hilla pokazuje poprawność mojej analizy sytuacji i moich przewidywań, że wynikiem będzie rozszerzenie wojny i większe prawdopodobieństwo błędnych obliczeń, które mogłyby doprowadzić do wojny nuklearnej.

[Źródło](#)

---

# Biden podpisuje rozkaz wykonawczy mający na celu rozpętanie transhumanistycznego piekła na Amerykę i świat



Publikuję z pewnym wahaniem: **Może ktoś z USA sprawdzi, czy rzeczywiście Józio taki papier podpisał. Bo TO rzeczywiście piekielne..**

<https://gloria.tv/post/iqgtsANneywT4Gkytx7t1cqBV>

Jeśli ktokolwiek potrzebował dowodu, że siły pchające dźwignie za bezmyślnym kretynem, który siedzi w Owalnym Gabinetcie, są w pełni zgodne z agendą Światowego Forum Ekonomicznego / Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczącą **tyranii biomedycznej i transhumanizmu**, nie szukaj dalej niż **zarządzenie wykonawcze, które podpisał Joe Biden w poniedziałek 12 września.**

Po cichu zdobywszy podpis Bidena na tym dokumencie, jego opiekunowie mogli dać nam najbardziej złowieszczy znak, że stoimy na progu technokratycznego systemu bestii jednego świata. Przygotuj się, aby zająć stanowisko, ponieważ za chwilę stanie się o wiele bardziej intensywne.

Orwellowski tytuł tego dokumentu, **Zarządzenie wykonawcze w sprawie rozwoju innowacji w dziedzinie biotechnologii i bioprodukcji na rzecz zrównoważonej, bezpiecznej i bezpiecznej**

**amerykańskiej biogospodarki** , zapewni, że jego znaczenie przeleci ponad głowami 99 procent mediów, nawet konserwatywnych.

Przeczytają to i ziewają. Błagam wszystkich czytających ten artykuł, aby nie popełniali tego samego błędu.

Ze względu na tajemny język naukowy, w którym napisano ten dokument, nawet większość z tych, którzy poświęcają czas na jego przeczytanie i przestudiowanie (zapewniam, że nie Biden) nie zrozumie w pełni tego, co jest zlecane przez Biały Dom.

Właśnie tam staramy się pomóc.

Karen Kingston, były pracownik firmy Pfizer i obecny analityk branży farmaceutycznej i urzędów medycznych, pomaga nam rozszyfrować, co się dzieje w tym zarządzeniu.

Kingston stwierdził w poście na Twitterze:

*„Pozwólcie mi czytać między wierszami dla Ameryki. Rozporządzenie wykonawcze Bidena z 12 września 2022 r. deklaruje, że Amerykanie muszą zrzec się wszystkich praw człowieka, które stoją na drodze transhumanizmu. Standardy bezpieczeństwa badań klinicznych i świadoma zgoda zostaną wyeliminowane, ponieważ staną na drodze do powszechnego uwolnienia technologii edycji genów potrzebnych do połączenia ludzi z AI, aby osiągnąć społeczne cele Nowego Porządku Świata, zbrodnie przeciwko ludzkości są nie tylko legalne, ale obowiązkowe”.*

*Oto jeden z najbardziej niepokojących fragmentów rozporządzenia wykonawczego Bidena:*

*„Musimy opracować technologie i techniki inżynierii genetycznej, aby móc pisać obwody dla komórek i przewidywalnie programować biologię w taki sam sposób, w jaki piszemy oprogramowanie i programujemy komputery... w tym za pomocą narzędzi komputerowych i sztucznej inteligencji... ”*

**Patrick Wood**, ekonomista i autor kilku książek o technokracji,

od czterech dekad śledzi ruchy transhumanistyczne i globalne ruchy technokratyczne. Powiedział mi, że Kingston nie przesadza.

Powiedział, że to E0 jest dowodem na to, że gałąź wykonawcza jest teraz własnością przemysłu biomedycznego/farmaceutycznego. Odtąd to Katy zablokuje drzwi.

„Transhumaniści z Big Pharma całkowicie przejęli politykę rządu i fundusze podatkników, aby promować swój własny antyludzki program hakowania oprogramowania życia” – powiedział mi Wood. „To również wyraźnie pokazuje, kto ma władzę i kto ustala politykę w Ameryce”.

Wstrzyknięcia mRNA, które już weszły do ciał co najmniej 70 procent dorosłych w USA (i mniejszego odsetka dzieci) wyznaczają „**bramę do transhumanizmu**”. **Powiedzieli nam o tym Kingston, a także nieżyjący już dr Zev Zelenko i dr Robert Malone, współtwórca platformy mRNA.**

LeoHohmann.com była jedną z pierwszych stron, które dały ostrzeżenie na byłego dyrektora medycznego Moderna, Tal Zaksa, który powiedział światu prosto w grudniu 2017 roku, że „ [Zhakowaliśmy oprogramowanie życia](#) ” i że ta edycja genów mRNA biotechnologia zostałaaby włączona do szczepionek, aby leczyć i zapobiegać wszelkim chorobom. Widzieliśmy, jak dobrze działają, kiedy miliony chorują, a dziesiątki tysięcy umiera po otrzymaniu dwóch lub więcej dawek zastrzyków Covid oferowanych przez Moderna i Pfizer. Gdy FDA i CDC są teraz całkowicie na pokładzie, ta technologia mRNA jest stosowana w wielu innych szczepionkach, w tym w szczepionkach przeciw grypie.

Nakaz wykonawczy z 12 września został bez wątpienia wprowadzony jako wsparcie dla dalszych eksperymentów na populacji ludzkiej i spodziewam się, że przemysł szczepionkowy wykorzysta go do maksimum. Wkrótce zobaczymy powrót mandatów szczepienia, tym razem bardziej zaciekle nadzorowanych i egzekwowanych niż wcześniej.

Ten EO mógł również zostać zsynchronizowany, przynajmniej częściowo, w oczekiwaniu na nowy traktat pandemiczny, który administracja Bidena ma nadzieję, że przejdzie w przyszłym roku przez Światową Organizację Zdrowia ONZ. Traktat ten przeniesie suwerenność w sprawach „nagłych sytuacji zdrowotnych” z poziomu krajowego na WHO.

Wood powiedział, że zamierzonymi konsekwencjami EO jest przesunięcie granicy modyfikacji genetycznej wszystkich żywych istot, a zwłaszcza ludzi. Wierzy, że to ostatecznie wywoła największą publiczną reakcję we współczesnej historii.

„Biden zobowiązuje się nie tylko do finansowania, ale także do transformacji całego rządu, aby wesprzeć ten antyludzki plan od góry do dołu” – pisze Wood. „Automatycznie blokuje również każdą agencję lub dział przed sprzeciwem”.

Poniżej przedstawiamy tylko kilka najważniejszych informacji zacytowanych bezpośrednio z dokumentu:

**-Termin „biotechnologia” oznacza technologię, która ma zastosowanie lub jest możliwa dzięki innowacjom nauk przyrodniczych lub opracowywaniu produktów.**

**-Termin „bioprodukcja” oznacza wykorzystanie systemów biologicznych do opracowywania produktów, narzędzi i procesów na skalę komercyjną.**

**-Termin „biogospodarka” oznacza działalność gospodarczą wywodzącą się z nauk przyrodniczych, szczególnie w obszarach biotechnologii i bioprodukcji, obejmującą przemysł, produkty, usługi i siłę roboczą.**

**-Termin „dane biologiczne” oznacza informacje, w tym powiązane deskryptory, pochodzące ze struktury, funkcji lub procesu systemu biologicznego (systemów biologicznych), które są mierzone, gromadzone lub agregowane w celu analizy.**

**-Termin „kluczowe obszary badań i rozwoju” obejmuje podstawowe badania i rozwój wschodzących biotechnologii, w tym biologię inżynierijską; inżynieria predykcyjna złożonych systemów biologicznych, w tym projektowanie, budowanie, testowanie i modelowanie całych żywych komórek, komponentów komórkowych lub**

systemów komórkowych; ilościowe i oparte na teorii multidyscyplinarne badania mające na celu maksymalizację konwergencji z innymi technologiami prorozwojowymi; oraz nauki regulacyjne, w tym opracowywanie nowych informacji, kryteriów, narzędzi, modeli i podejść do informowania i wspomagania podejmowania decyzji regulacyjnych. Te priorytety w zakresie badań i rozwoju powinny być połączone z postępami w modelowaniu predykcyjnym, analityce danych, sztucznej inteligencji, bioinformatyce, wysokowydajnych i innych zaawansowanych systemach obliczeniowych, metrologii i normach opartych na danych oraz innych technologiach wspomagających nauki o życiu.

-Termin „nauki przyrodnicze” oznacza wszystkie nauki, które badają lub wykorzystują żywe organizmy, wirusy lub ich produkty, w tym wszystkie dyscypliny biologii i wszystkie zastosowania nauk biologicznych (w tym biotechnologię, genomikę, proteomikę, bioinformatykę oraz badania farmaceutyczne i biomedyczne, oraz technik), ale z wyłączeniem badań naukowych związanych z materiałami radioaktywnymi lub toksycznymi chemikaliami nie pochodzącymi z biologii, lub syntetycznymi analogami toksyn.

Oznacza to, że ludzie będą wydobywać dane w celu ich najbardziej osobistego posiadania, ich właściwości DNA i genomu, a rząd nie zapewni żadnej ochrony.

W rzeczywistości będzie wspierany i postrzegany jako zielone światło dla praktyków biomedycznych na całym świecie. Celem technokratycznych właścicieli Agendy 2030 jest katalogowanie, mapowanie i monitorowanie każdej żywej istoty na ziemi.

Zostało to nakreślone na początku 2000 roku przez nieżyjącą już badaczkę Rosę Koire i ułożone w formie książkowej w 2011 roku za pomocą „*Za zieloną maską: Agenda ONZ 21*”. Koire była demokratką, ale rozumiała, że obalenie Ameryki, a właściwie każdego narodu dawniej wolnego świata, nie zostanie dokonane przez lewicę czy prawicę, ale przez ponadnarodowych globalistów, którzy nie są przywiązani do żadnego konkretnego

narodu. W rzeczywistości ci globaliści nienawidzą modelu państwa narodowego, który dominuje nad światem od tysięcy lat. Ich celem jest „globalne zarządzanie” i mówią to głośno we własnych dokumentach.

**Nie bać się.**

**Nie daj się zastraszyć.**

**Prawda nie zostanie pokonana.**

Ludzkość zwycięży te antyludzkie eugeniki, ponieważ mamy żywe dusze i jesteśmy stworzeni na obraz Świętego Boga z indywidualną wolną wolą.

Dzięki temu my, ludzie, jesteśmy w stanie nawiązać osobistą więź z Jezusem Chrystusem i jedynym Trójjedynym Bogiem Biblii. Ci, którzy łapią przynętę globalistów i poddają się światowemu systemowi, w istocie oddadzą swoje człowieczeństwo w zamian za puste obietnice bezpieczeństwa i ochrony. Staną się transludźmi, tracąc w pewnym momencie zdolność łączenia się z Bogiem. To bardzo duży krok i decyzja, która prędzej czy później stanie przed każdym człowiekiem, gdy ta technologia się rozwinie. Twoja dusza będzie zależeć od wyboru, którego dokonasz. Czy pójdziesz za Bogiem, czy za człowiekiem?

Przede wszystkim jest to walka duchowa.

Musimy nadal ujawniać złowrogi program transhumanistyczny, że ci globalistyczni drapieżcy zrobili wszystko, co w ich mocy, aby ukryć je w naukowym języku ojczystym, o którym wiedzą, że zachwyci i zmistyfikuje przeciętnego człowieka. Odszyfrowaliśmy to dla Ciebie w tym artykule od dwóch najlepszych chrześcijańskich ekspertów na ten temat dostępnych obecnie na świecie – Karen Kingston i Patricka Wooda. [No, **tu już wyraźnie przersadzili!! M. D.**]

[Źródło](#)

---

# Dugin: to wojna



To, z czym mamy obecnie do czynienia na Ukrainie, to wojna. Nie ma już żadnej Specjalnej Operacji Wojskowej (SOW) – to, co mamy nazywa się wojną. Nie wojną Rosji z Ukrainą, lecz wojną kolektywnego Zachodu przeciwko Rosji.

## Gdyby nie Zachód, SOW by się zakończyła

Tylko w ten sposób można określić sytuację, gdy amerykańscy celowniczy nakierowują ostrzały rakietowe na terytorium Rosji. Nie ma znaczenia, czyimi rękoma walczą. Gdy celują z HIMARSów w kolejny blok Zaporoskiej Elektrowni Atomowej, można to jednoznacznie traktować jako próbę uderzenia jądrowego w Rosję. Jeżeli po stronie kijowskiego reżimu terrorystycznego nie stanęłyby Stany Zjednoczone, NATO i kolektywny Zachód, cele SOW już dawno byłyby zrealizowane. Rozpoczęła się jednak prawdziwa wojna. Zachód przekroczył wszystkie czerwone linie. To już nieodwracalne.

Rosja, zarówno jej władze, jak i naród, nie mogą nie zdawać sobie z tego sprawy. Stąd pierwsze kroki w kierunku ogłoszenia stanu wojennego i mobilizacji – w Czeczenii, na Krymie, a także – jak sądzę – w innych regionach, przede wszystkim tych przygranicznych.

# Faza rozpadu

Nad tym, co się dzieje, trzeba się koniecznie zastanowić. W najnowszej historii Rosji wyróżnić możemy trzy okresy geopolityczne.

Pierwszy to lata 1990. Rozpadł się Związek Radziecki, a Rosja skapitulowała przed Zachodem. Ceną tej kapitulacji było rozcłonkowanie wielkiego mocarstwa (Rosji jako ZSRR – Imperium Rosyjskiego) i odroczone w czasie rozpad Federacji Rosyjskiej, będącej fragmentem ZSRR. Zachód planował w przyszłości dokonać postępującego podziału federacji. Trzeba przyznać, że **Borys Jelcyn** próbował, choć niezgrabnie i niekonsekwentnie, sprzeciwić się temu: taki był sens pierwszej kampanii czeczeńskiej. Jeśli Rosja by ją przegrała, zostałoby tylko jedno wyjście – to, które współcześni politolodzy zachodni określają mianem „dekolonizacji”, czyli całkowity rozpad i ostateczne przekazanie władzy prozachodniej administracji okupacyjnej, tzw. liberałom.

## Uśpienie czujności

Drugi okres nastąpił wraz z dojściem do władzy **Władimira Putina**. Nowa polityka polegała na powstrzymaniu nieuchronnego (jak się wtedy wydawało) rozpadu oraz odbudowie suwerenności Rosji, która otrzymała brutalny, niemal śmiertelny cios. Generalne stanowisko władz polegało przy tym na tym, żeby nie wstępować w bezpośredni konflikt z Zachodem, próbować uśpić jego czujność, stworzyć wrażenie, że Rosja godzi się na podstawowe żądania globalistów, chcąc tylko odroczenia ich wejścia w życie. To podziałało. Druga kampania czeczeńska skończyła się zwycięstwem, a sami Czeczeńcy z separatystów i wrogów Rosji przekształcili się w jej najwierniejszych synów i obrońców. Separatyzm wykorzeniono również w innych regionach. Rosja wzmocniła swą niepodległość, zaczęła aktywnie wpływać na procesy międzynarodowe. W pewnym momencie strategia Putina i jego orientacja na suwerenność zostały przez Zachód

dostrzeżone. Zaczął się on wtedy przygotowywać do poważnego starcia.

## **Gorące stadium wojny**

W 2014 roku globaliści dokonali na Ukrainie przełomu, zorganizowali i wsparli przewrót oraz doprowadzili do objęcia władzy w Kijowie przez neonazistowską, rusofobiczną klikę terrorystyczną, niewolniczo przywiązaną do Stanów Zjednoczonych i NATO. W odpowiedzi Moskwa przyłączyła Krym i wsparła cierpiący lud Donbasu. Wszystko to jednak był kompromis. Do jego zerwania doszło 24 lutego 2022 roku.

Wkroczyliśmy w trzeci okres najnowszych dziejów Rosji – wojnę z Zachodem, którą udało mu się nam narzucić.

Etap ten jest najtrudniejszy i najbardziej decydujący. Nie byliśmy jednak w stanie zapobiec jego nadejściu, ani go uniknąć. Ceną musiałaby bowiem być kapitulacja. Geopolityczna wojna Zachodu przeciwko Rosji trwa nieustannie. Zmieniają się tylko jej stadia, z zimnych na gorące. Teraz mamy stadium gorące. Najgorętsze z możliwych.

## **Zachód popiera terrorizm**

Zachód nie dopuszcza nawet możliwości istnienia suwerennej, niepodległej i samodzielnej Rosji. To samo dotyczy również Chin, a także innych krajów, które poważnie traktują swoją suwerenność. Z punktu widzenia globalistów prawo istnienia mają wyłącznie te państwa, które zgadzają się na ideologię liberalizmu, utożsamiają z ogólną linią Stanów Zjednoczonych i NATO, akceptują marsz w kierunku Rządu Światowego. Kto jest przeciw, ma być unicestwiony. To czysto rasistowskie podejście. Kto sądzi inaczej, powinien zostać zmieciony z powierzchni ziemi. Takie myślenie to dla Zachodu nic nowego.

Czymś nowym jest jedynie jego połączenie z liberalizmem,

agendą LGBT, radykalnym dążeniem współczesnego Zachodu do zniszczenia wszelkich struktur społeczeństwa tradycyjnego – religii, państwa, rodziny, etyki, samego człowieka poprzez powiązanie go z maszyną i umieszczenie pod totalną inwigilacją, całkowitą kontrolą. Witajcie w Matrixie, w „nowym wspaniałym świecie”.

Rosja, szczególnie ta suwerenna, w żaden sposób nie mieści się w tym scenariuszu. Dlatego Zachód otwarcie popiera wszystkie organizacje terrorystyczne i ekstremistyczne, zamachy terrorystyczne skierowane przeciwko Rosji, Rosjanom, rosyjskiej cywilizacji i jej przedstawicielom.

## **Historyczna nieuniknioność**

Jesteśmy na wojnie. Nie da się jej już uniknąć. Od samego początku się nie dało, bo na tym właśnie polega istota logiki historycznej: jedne siły próbują za wszelką cenę uratować świat jednobiegunowy i swoją globalną hegemonię, a inne występują otwarcie przeciwko niemu i wprost deklarują, że ich celem jest wielobiegunowy porządek światowy. Przyszłość zależy od tego, kto zwycięży w tej wojnie. Jeśli ta przyszłość w ogóle istnieje.

Rosja już przystąpiła do wojny. Chiny, inny potężny ośrodek suwerenny, za chwilę to zrobią.

## **Strategia anakondy**

Dlatego nie ma się co dziwić, że znaleźliśmy się w okrążeniu płomieni. Eskalacja działań zbrojnych między sojusznikami Rosji – Azerbejdżanem i Armenią; konflikt między dwoma innymi sojusznikami – Tadżykistanem a Kirgistanem; deklaracje niektórych sił politycznych w Gruzji w sprawie otwarcia drugiego frontu przeciwko Rosji; sztuczne podgrzewanie konfliktu naddniestrzańskiego w Mołdawii; narastająca fala gróźb pod adresem Białorusi i polityki prowadzonej przez jej

suwerennego przywódcę, **Aleksandra Łukaszenkę**, wreszcie – próba izolacji obwodu kaliningradzkiego i ostrzały innych regionów Rosji – Krymu, obwodu biełgorodzkiego, woroneskiego, kurskiego, rostowskiego, Kraju Krasnodarskiego – wszystko to elementy zachodniej strategii anakondy, stosowanej przez Stany Zjednoczone w celu uduszenia Rosji. To naturalne, że szukamy sposobu, by na to odpowiedzieć. Na tym polega sens ostatniego szczytu Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Potrzebujemy sojuszników na rzecz świata wielobiegunowego. I mamy szansę ich pozyskania, tym razem już poza Zachodem.

## Czas się obudzić

W istocie jesteśmy już na III wojnie światowej.

Co w tej sytuacji robić?

Po pierwsze, i to jest najważniejsze: dostrzegać rzeczywistość, taką jaką jest. To bardzo ważne. Świadomość społeczna nie nadąża za rozwojem wydarzeń, nie rozumie sensu historii i nie zdaje sobie sprawy z nieuchronności, z fatalizmu zmian. Wyobraźmy sobie, że do domu podczas snu gospodarzy dostał się morderca. Albo, przeciwnie – zakradł się, a oni, zdając sobie sprawę z zagrożenia, od razu się obudzili. W tym drugim przypadku również wszystko może się skończyć tragicznie, jednak jest jakaś szansa. Gdy zaś wszyscy śpią, szans na ratunek nie ma. Rosjo, zbudź się!

## Stan wojenny

Po drugie, należy ogłosić w kraju stan wojenny i działać zgodnie z jego zasadami. Być może nie wszędzie, lecz przynajmniej w najbardziej narażonych na niebezpieczeństwo, kluczowych, przede wszystkim przygranicznych regionach. W tych, które już są na wojnie. A także w tych, których władze obiektywnie i trzeźwo rozumieją sytuację, w której znalazł się kraj. Pamiętajcie, jak zachowywały się regiony podczas epidemii

koronawirusa? Niektóre wprowadzały twardsze środki, inne łagodniejsze. Kreml zaś patrzył na to, odnotowywał, obserwował. Teraz jest podobnie. Wprowadzamy stan wojenny, ogłaszamy politykę pod jednoznacznym hasłem „Wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa”. I ponosimy za to odpowiedzialność. Jeśli zbyt szybko się pośpieszyliśmy, nastąpi korekta. Lecz co będzie, jeżeli się spóźnimy?

## **Gospodarka w trybie wojennym**

Po trzecie, dostosowanie gospodarki do warunków wojennych. Być może skrytykują mnie nienawidzący bloku ekonomicznego naszego rządu patrioci, lecz widzę, że z gospodarką w Rosji – biorąc pod uwagę trudne warunki – nie jest nagorzej. Sądziłem, że to ona jest najsłabszym ogniwem, a tymczasem tak nie jest. Nie chcę tu i nie mogę wnikać w szczegóły, ale najważniejsze jest jedno: trzeba przestawić przemysł i system finansowy na tryb wojenny. Wyposażenie naszych wojsk we wszystko, co niezbędne, to zadanie każdego z nas. Od broni, środków transportu, dronów, kamizelek kuloodpornych, środków bezpiecznej łączności po odzież i lekarstwa. To dzisiaj kwestia życia i śmierci. Zaopatrzenie armii i ochotników. I tutaj zapewne należałoby wprowadzić najsurowsze zasady odpowiedzialności za korupcję. Mrozą krew w żyłach wiadomości, które wszyscy słyszymy, o nadużyciach związanych z zaopatrzeniem naszych wojskowych.

## **Mobilizacja rezerw**

Po czwarte, mobilizacja społeczeństwa. Większość ekspertów i tych, którzy dziś walczą, mówi, że potrzebujemy nie totalnej mobilizacji, lecz pełnowartościowego wyposażenia i napływu wykwalifikowanych rezerwistów mających wojskowe doświadczenie zawodowe. Tacy ludzie są, lecz trzeba stworzyć im warunki. Zarówno materialne, jak i psychologiczne. Potrzebujemy twardych podstaw, by zmienić pokój (a ściślej – iluzję pokoju) na wojnę. Powinna ich dostarczać machina informacyjna Rosji.

# Ideologia przebudzenia

Po piąte, kultura przebudzenia. Społeczeństwo powinno przebudzić się do wojny. Potrzeba tu ogromnych wysiłków w oświacie, sztuce, reorganizacji sfery informacyjnej. Kim jesteśmy? Kim jest nasz wróg? Skąd wziął się ten konflikt? Jakie są jego przyczyny? Jakie są nasze tradycje, ideały i wartości, w imię których przelewamy teraz krew, cierpimy niedostatek, wytrzymujemy ciosy?

Kim są oni? Skąd wzięła się ich nienawiść do nas? Dlaczego postanowili nas zgładzić? Jaki świat chcą stworzyć?

Uczeni, artyści, filozofowie, dziennikarze i nauczyciele powinni na tysiące różnych sposobów dawać jasne odpowiedzi na te pytania.

Kultura przebudzenia jest też ideologią. Ideologią naszego Zwycięstwa.

## Przyparciu do muru

I na koniec: wielu z tych, którzy już się przebudzili, wciąż myśli w kategoriach wierności / zdrady. To już przeszłość. Dla zdrady nie ma już miejsca. Kości zostały rzucone, nie ma drogi odwrotu. Ci, którzy są po naszej stronie, skazani są już przez stronę przeciwną. Ci, którzy spróbują przejść na stronę wroga zamierzającego nas zniszczyć, sami podpisują na siebie wyrok.

Owszem, nie walczymy z równym przeciwnikiem. Kolektywny Zachód walczy o swoje globalne panowanie, a my wyłącznie o nasze istnienie, życie, prawo bycia tym, kim jesteśmy. Oni mają się jeszcze gdzie wycofać. My nie. Nas przyparto do muru.

Zachód atakuje nas na naszej ojczystej, rosyjskiej ziemi. Na litość wroga nie ma co liczyć. Wszystkim wszystko wypomną.

Pozostaje tylko zwyciężyć. W imię poległych. W imię żywych. W

imię tych, którzy dopiero będą żyli, i którym może nie być dane się narodzić. Wszystko zależy od nas.

[prof. Aleksandr Dugin](#)

---

## **Chiny zbierają DNA ludzi z Tybetu, w tym przedszkolaków, “w celu zapobiegania przestępczości”**



Komunistyczna Partia Chin zbiera próbki DNA od ludzi mieszkających w Tybecie, w tym dzieci w wieku pięciu lat.

- KPCh opisała to jako część akcji “wykrywania przestępczości”.
- Krytycy postrzegają bazy danych, które powstały w jej wyniku, jako środek kontroli społecznej.
- W kwietniu policja w hrabstwie Nyemo pobrała DNA z całych klas dzieci w trzech oddzielnych przedszkolach bez zgody rodziców.

Komunistyczna Partia Chin zbiera próbki DNA od ludzi mieszkających w Tybecie, w tym dzieci w wieku pięciu lat, wynika z nowego raportu Human Rights Watch. W [nowym raporcie](#) opublikowanym w poniedziałek, grupa przedstawiła nowe

dowody wskazujące na “systematyczne pozyskiwanie DNA” występujące w kraju. KPCh opisała to jako część akcji “wykrywania przestępczości”, chociaż krytycy postrzegają bazy danych, które powstały w jej wyniku, jako środek kontroli społecznej.

Human Rights Watch wyjaśnia:

*Nie ma publicznie dostępnych dowodów sugerujących, że ludzie mogą odmówić udziału lub że policja ma wiarygodne dowody postępowania, które mogą uzasadniać takie pobranie.*

Wysiłki związane z gromadzeniem DNA rozpoczęły się w 2019 r. w ramach kampanii policyjnej nazwanej “trzema wielkimi” – inspekcja, dochodzenie i mediacja. W tym samym czasie chiński rząd szukał również osób do budowy baz danych DNA w regionie.

## Bazy danych

Publicznie dostępne raporty policyjne i artykuły w państwowych mediach dowodzą, że zbiera się DNA w 14 różnych miejscowościach w każdym regionie na poziomie prefektury w Tybetańskim Regionie Autonomicznym (TRA). W raporcie opisano również zbiórki w regionach Tybetu poza granicami TRA. W niektórych przypadkach bazy danych obejmowały nawet pięcioletnie dzieci.

*Żadna wieś nie może być pominięta z miasteczka, żadne gospodarstwo domowe nie może być pominięte w wiosce, ani żaden człowiek nie może być pominięty w gospodarstwie domowym.*

W kwietniu policja w hrabstwie Nyemo pobrała DNA z całych klas dzieci w trzech oddzielnych przedszkolach bez zgody rodziców.

Tybet znajduje się pod kontrolą Pekinu od czasu jego aneksji ponad 70 lat temu, chociaż Tybetańczycy odrzucają roszczenia

terytorialne KPCh.

[Źródło](#)

---

# Nowy rząd Wielkiej Brytanii bez białych mężczyzn na ważnych stanowiskach



Liz Truss jako nowa szefowa Partii Konserwatywnej i premier Wielkiej Brytanii ogłosiła skład swojego gabinetu. Pierwszy raz w historii najbardziej eksponowanych stanowisk nie będą w nim zajmować biali mężczyźni. Na większą różnorodność od dłuższego czasu zabiegała część konserwatystów, domagając się chociażby dopasowania list wyborczych do zróżnicowanego etnicznie charakteru państwa.

Przez ostatnie trzy lata funkcję brytyjskiego premiera pełnił Boris Johnson, jednak zrezygnował ze stanowiska z powodu kilku skandali rządowych i partyjnych. W ostatnich tygodniach Torysi wybierali więc nowe kierownictwo swojego ugrupowania, zaś ostatecznie wewnętrzne wybory wygrała przedstawicielka ich centrowej frakcji.

Jedną z pierwszych decyzji Truss było stworzenie bardziej różnorodnego gabinetu. Pierwszy raz w historii czterech najważniejszych stanowisk w rządzie nie będą więc zajmować

biali mężczyźni.

Ministrem finansów został bowiem czarnoskóry Kwasi Kwarteng, którego rodzice w latach 60. ubiegłego wieku przybyli do Wielkiej Brytanii z Ghany. Przedstawicielem tej samej grupy rasowej jest nowy minister spraw zagranicznych James Cleverly, pochodzący z Sierra Leone. Mająca indyjskie korzenie Suella Braverman została natomiast sekretarzem spraw wewnętrznych ds. mniejszości etnicznych.

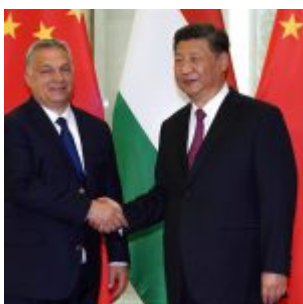
Wspomniani wyżej politycy od dawna zabiegali, aby Partia Konserwatywna stała się bardziej różnorodna. Wcześniej postulowali więc zwiększenie reprezentacji mniejszości etnicznych i narodowych na listach wyborczych ugrupowania. W ten sposób Torysi mają przyciągać na przykład hinduskich i czarnoskórych wyborców.

Na razie największe zróżnicowanie konserwatystom udało się osiągnąć właśnie w rządzie. W parlamencie mniej niż jedna czwarta parlamentarzystów Torysów to kobiety, z kolei tylko 6 proc. należy do mniejszości etnicznych.

[Źródło](#)

---

## Węgry i Chiny – współpraca obopólnie korzystna



**WIII RP jeszcze nie przestano krytykować Węgrów za ich racjonalne podejście do wojny na Ukrainie – a już szykuje się kolejny powód do antymadziarskiej kampanii nienawiści. Oto jako kraj przewidywalny, nie awanturniczy i pilnujący własnych spraw – Węgry stają się czołowym w Europie ośrodkiem współpracy z Chinami.**

## **Chiny niezbędne dla Europy**

Contemporary Amperex Technology Ltd (CATL), największy chiński producent elektrycznych baterii samochodowych oświadczył niedawno, że właśnie na Węgrzech zlokalizuje swój główny europejski zakład. Wartość inwestycji jest szacowana na 7,34 miliarda euro, ale jej znaczenie jest przede wszystkim strategiczne. Chiny to potentat w technologiach energii odnawialnych (RE), dzięki dominującej pozycji na rynku pierwiastków ziem rzadkich (REE) oraz największemu udziałowi w produkcji komponentów koniecznych m.in. w zaawansowanych turbinach wiatrowych. Czyni to Pekin absolutnie niezbędnym partnerem transformacji energetycznej, dokonywanej w Europie Zachodniej pod pretekstem klimatyzmu. A zawirowania pandemiczne, podobnie jak i ostatni niepokój wywołany kryzysem tajwańskim czynią relacje europejsko-chińskie niezwykle wrażliwymi. Kolejne spowolnienie czy przerwanie globalnego łańcucha dostaw nie tylko wysadziłoby całą zachodnią politykę zmian na rynku energii, ale również zachwiałoby konsumpcyjnym modelem kapitalizmu w momencie, gdy społeczeństwa nie są jeszcze gotowe na jego całkowite odrzucenie. W tej sytuacji Inicjatywa Pasa i Drogi (BRI), jak i bezpośrednie chińskie inwestycje po europejskiej stronie Eurazji to gest przyjaźni, jak i wskazywanie przez Pekin przyszłych regionalnych centrów siły. A Budapeszt chce z tego skorzystać.

## **Realizm sprzyja inwestycjom**

Węgrzy jako pierwsi w Europie podpisali z Chińczykami protokół

ustaleń w sprawie wspólnych przedsięwzięć w ramach BRI. W efekcie w samym tylko 2021 r. dwustronna wymiana handlowa wzrosła o 34,5 proc. ChRL stała się trzecim w ogóle, a największym spoza UE partnerem handlowym Węgier. W maju 2021 r. uruchomiono największą na Węgrzech, 100 MW elektrownię solarną, CMC Kaposvar Solar PV Park, zbudowaną przez China National Machinery Import & Export. W czerwcu 2022 r. w Budapeszcie otworzono pierwszą europejską fabrykę koncernu LENOVO, dającą zatrudnienie ponad tysiącowi pracowników.

Jak to w polityce chińskiej – są to operacje spokojne, wręcz powolne i nieostentacyjne, ale wyraźnie zdeterminowane na zwiększenie własnej obecności i miękkiego wpływu. Służyć może temu m.in. wzrost strumienia chińskich studentów kierowanych właśnie na Węgry. Uczy się ich na tamtejszych uniwersytetach już nieco ponad 2.700. Oczywiście, to wciąż niewiele w porównaniu z rozwiniętymi krajami Zachodu, ale wyraźnie wskazuje lidera chińskiego zainteresowania w Europie Środkowej. Sami Węgrzy zresztą również uważają partnerstwo z Pekinem za obiecujące i pomimo prób zachwiania nastrojami w okresie COVIDa („chińskiej pandemii”) – 51proc ankietowanych jest nastawiona optymistycznie do chińskiej aktywności w ich kraju.

## **Globaliści i imperialiści**

Oczywiście, węgierskie zarabianie na dobrych stosunkach z Chinami nie podoba się dwóm głównym ośrodkom konkurencyjnym – liberalno-globalistycznemu, którego obecne władze w Budapeszcie precyzyjnie czy nie, ale personifikują w George’u Sorosie oraz wojenno-przemysłowemu w USA, nastawionemu na eliminację chińskiego zagrożenia nawet w drodze wojny globalnej. O ile więc z jednej strony dochodzą standardowe głosy oburzenia na budapesztańskie „lekceważenie licznych naruszeń praw człowieka przez Chiny”, o tyle Amerykanie, nie stroniąc od wytykania „konia trojańskiego”, wciąż liczą, że uda się im Victora Orbána zdyscyplinować.

„Stany Zjednoczone nie powinny wahać się przed wymuszeniem od UE i jej głównych państw (zwłaszcza Niemiec, będących czołowym partnerem handlowym Węgier), by wywarły większą presję na Orbána, włącznie z mechanizmem sankcji na decydentów i biznesmenów zaangażowanych w korupcyjne chińskie mechanizmy. Bruksela powinna rozważyć zastosowanie unijnego mechanizmu warunkowości [The Rule of Law Conditionality Regulation]” – głosi rekomendacja the Carnegie Endowment for International Peace, jednego z najpotężniejszych globalistycznych think-tanków USA. Innymi słowy, Waszyngton choć oficjalnie uznaje, że postępy chińskie w Europie nie są jeszcze bardzo groźne, a relacje chińsko-węgierskie nie powalają w liczbach bezwzględnych – to jednak jest to właśnie najlepszy moment, by zaszantażować węgierskiego premiera i za pomocą europejskiej kolonii Ameryki zagrozić Węgrom odcięciem od finansowania w przypadku kontynuowania współpracy z Pekinem. No wiecie, normalna sprawa wśród euroatlantyckich, demokratycznych sojuszników...

## Zarobić na globalnej Grze o Tron

Pytanie jednak brzmi czy w takiej sytuacji luki po funduszach europejskich i dyplomatycznym nadzorze anglosaskim – nie zechcą wypełnić właśnie... Chiny? I to jest właśnie kwestia, która wydaje się spędzać sen z powiek atlantystów i globalistów. O ile bowiem atrakcyjność Rosji dla Europy jest ograniczona do jej roli dostawcy surowców energetycznych, z czym ma sobie poradzić nowa polityka energetyczna Zachodu – o tyle Chiny ze swymi nadwyżkami kapitałowymi i dominującą pozycją przemysłową stanowią realną alternatywę dla Nowego Ładu Światowego. Rywalizacja globalnych ośrodków będzie więc przyspieszać i mądrzy, choćby mali – będą umieli na tym zarobić.

Niestety, mówimy oczywiście o Węgrach, nie o Polakach.

[Konrad Rękas](#)

---

# Turcja cenniejsza niż Chiny



Po wprowadzeniu na szeroką skalę antyrosyjskich sankcji w związku z rozpoczęciem operacji specjalnej na Ukrainie, Moskwa zaczęła szukać sposobów na obejście ograniczeń lub przynajmniej zmniejszenie ich wpływu na rosyjską gospodarkę i codzienne życie obywateli.

Przede wszystkim urzędnicy i politolodzy pamiętali o Chinach, które uważane są za głównego sojusznika wszystkich tych, którzy z różnych powodów nie zgadzają się z Zachodem.

Główne obliczenia dotyczyły pomocy w tworzeniu nowych kanałów dostaw niezbędnego importu i sprzedaży rosyjskich produktów. Jednak w rzeczywistości okazało się, że sprzedaż – przede wszystkim ropy – do Chin uzyskuje się tylko ze zniżką, a kupowanie nowoczesnego sprzętu – na przykład telekomunikacji od Huawei – w ogóle nie działa. Oficjalni przedstawiciele ChRL otwarcie mówią o niechęci do naruszania reżimu sankcji wobec północnego sąsiada.

Dodatkowe trudności pojawiły się przy imporcie chińskich części zamiennych dla rosyjskich samolotów pasażerskich i korzystaniu z kart krajowego systemu płatności UnionPay – wiele zachodnich sklepów odmawia ich obsługi, bo są wydane przez rosyjskie banki. Nawet smartfony, laptopy i inna elektronika użytkowa znane Rosjanom od wiosny zaczęły być importowane z Chin w znacznie mniejszych ilościach: w

niektórych kategoriach spadek wielkości dostaw był siedmiokrotny. Produkty tego samego Huawei, prezentowane na oknach markowych rosyjskich sklepów, nie są dostępne do zakupu.

Przywódcy obu krajów wciąż głośno wypowiadają się na temat rozwoju współpracy dwustronnej i wzrostu handlu, który do końca 2022 roku może osiągnąć rekordowy poziom 200 mld dolarów. Równolegle chińska waluta bije rekordy: na tle braku popytu w obliczu gwałtownego zmniejszenia importu dolarów i euro coraz więcej klientów moskiewskiej giełdy dokonuje transakcji z juanem – na potrzeby handlu zagranicznego lub w celu spekulacji. W połowie sierpnia wolumen transakcji z juanem na głównej rosyjskiej stronie po raz pierwszy przekroczył dolara.

### **Daj przykład**

Jednak Chiny, mimo retoryki władz, trudno nazwać idealnym partnerem w obliczu sankcji. Zupełnie inne podejście przyjmuje Turcja i jej władze – w ostatnich latach prezydent **Recep Tayyip Erdogan** był samotnie kojarzony z tą koncepcją. Od samego początku konfliktu ukraińskiego Ankara zapowiadała odrzucenie sankcji wobec Moskwy, powołując się na własne interesy gospodarcze.

W przeszłości urzędnicy różnych szczebli wielokrotnie powtarzali tę tezę, dodając nowe uzasadnienia. Na przykład Erdogan powiedział, że chce mediować w trakcie negocjacji rosyjsko-ukraińskich, co byłoby niemożliwe, gdyby Turcja przeszła do kategorii „nieprzyjaznych” krajów do Moskwy. Ale, co ważniejsze, słowa tureckich polityków nadal nie odbiegają od ich czynów.

**W 2019 roku tureckie banki zaczęły współpracować z Krajowym Systemem Kart Płatniczych (NSPK) i obsługiwać wydawane przez niego karty Mir. Po 24 lutego tego roku ich liczba tylko wzrosła: teraz można wypłacać pieniądze (liry tureckie)**

w bankomatach czterech instytucji kredytowych jednocześnie, w tym dużych Ziraat, Halkbank i DenizBank, i możesz płacić kartą Mir w sklepach, które obsługują. **Po wycofaniu się sieci Visa i Mastercard, dla wielu Rosjan latających przez Sztambuł, Ankarę lub Antalię do Europy i innych krajów, ta opcja stała się ratunkiem.** Ludzie wypłacają liry na lotnisku lub gdy wchodzi do miasta, a następnie wymieniają je na żadaną walutę. Dla porównania: w Chinach karty Mir są nadal akceptowane tylko przez rynek AliExpress.

## **Wiatr w plecy**

Inny aspekt współpracy dwustronnej jest również bezpośrednio związany z turystyką i swobodą przemieszczania się Rosjan. **Po odwołaniu bezpośrednich lotów z krajami, które przystąpiły do sankcji, to tureckie linie lotnicze stały się jednymi z niewielu, które łączą największe rosyjskie miasta z resztą świata.** Rozbudowana siatka tras Turkish Airlines pozwala dostać się do większości krajów za pomocą jednego transferu, a Pegasus Airlines odgrywa rolę pełnoprawnej międzynarodowej taniej linii lotniczej.

Co więcej, wiosną rząd turecki postanowił stworzyć kilku nowych przewoźników jednocześnie, koncentrując się wyłącznie na dostarczaniu rosyjskich turystów do lokalnych kurortów. Bazowym lotniskiem dla nich wszystkich jest turecka Antalya. Southwind Airlines, powiązane z tourooperatorem Pegas Touristik, rozpoczęły loty z rosyjskich miast w maju. MGA Aviation przygotowuje się do wykonywania lotów czarterowych z przesiadką do popularnych destynacji plażowych: Meksyku, Dominikany i Tajlandii.

Szczegóły trzeciego projektu nie zostały jeszcze ogłoszone, wiadomo jedynie, że będzie on powiązany z innym rosyjskim tourooperatorem o tureckich korzeniach – Coral Travel. Wreszcie, operator FUN & SUN wykorzysta Corendon Airlines, które wcześniej nie latały do Rosji, do swoich programów. Dla wygody innych uczestników rynku tureckie władze

lotnicze dostosowały ustawodawstwo krajowe, aby ułatwić tworzenie nowych przewoźników przez rosyjskich organizatorów wycieczek pochodzenia tureckiego.

**Jednocześnie obecne chińskie przepisy przewidują miesięczne zawieszenie lotów do dowolnego międzynarodowego miejsca docelowego w przypadku wykrycia koronawirusa u co najmniej jednego pasażera.** Na początku sierpnia taki środek dotknął Aerofłot, który obecnie tymczasowo nie może przewieźć tych, którzy mają podstawy do odwiedzenia Chin (kraj jest nadal zamknięty dla turystów) i do największej metropolii w kraju. W czerwcu Pekin całkowicie zakazał rosyjskim liniom lotniczym z podwójną rejestracją korzystania z ich przestrzeni powietrznej.

## **Turcja rośnie**

Najbardziej oczywistym dowodem na rolę, jaką Rosja i Turcja odgrywają dla siebie nawzajem w nowych warunkach, był gwałtowny wzrost dwustronnej wymiany handlowej. **Od maja do lipca turecki eksport wzrósł o 742 miliony dolarów w porównaniu z ubiegłorocznymi danymi i osiągnął dwa miliardy. Osobno, w lipcu, wyniki przekroczyły zeszłoroczne o 75 procent (730 milionów dolarów).** Oprócz własnych towarów, tureckie firmy są gotowe sprzedawać produkty innych podmiotów. Tak więc pod koniec sierpnia okazało się, że sprzedawca mody Flo będzie teraz sprzedawał w Rosji ubrania i buty amerykańskiego Reeboka, który opuścił kraj po rozpoczęciu operacji specjalnej.

Import również znacznie rośnie, przynajmniej w przypadku niektórych pozycji. Od początku roku Turcja podwoiła zakupy rosyjskiej ropy z ubiegłorocznych 98 tys. baryłek dziennie do 200 tys. Jednocześnie wybór na korzyść odmian Urals i Siberian Light jest dokonywany ze szkodą dla innych marek, które tradycyjnie były kupowane przez tureckie rafinerie, w szczególności z Morza Północnego, Iraku i Afryki Zachodniej.

**Na początku sierpnia okazało się, że Bruksela grozi Turcji sankcjami w przypadku zbyt bliskiego zbliżenia z Rosją.** UE obawia się, że za konwencjonalnym partnerstwem może stać pomoc w obchodzeniu zachodnich ograniczeń. Anonimowe źródła w Brukseli przekazały Financial Times informację, że próbują „skłonić Turków do zwrócenia uwagi” na ich obawy. Podobne nastroje panują w Stanach Zjednoczonych, gdzie wiceminister finansów **Wally Adeyemo** na specjalnym spotkaniu z tureckimi urzędnikami i głównymi bankierami ostrzegł, że kraj nie powinien stać się „kanałem dla nielegalnych rosyjskich pieniędzy”.

**Niepokój na Zachodzie nasilił się po wielogodzinnym spotkaniu Erdogana i Putina w Soczi 5 sierpnia.** Obecny na nim rosyjski wicepremier Aleksandr Nowak powiedział, że strony „osiągają nowy poziom współpracy”. Osiągnięto m.in. porozumienie w sprawie częściowego przekazania płatności za rosyjski gaz wwożony do Turcji w rublach. Będzie to początek pełnoprawnego przejścia do dwustronnych rozliczeń w walutach krajowych. W kwestii importu energii **Turcja jest również znacznie bardziej zależna od Rosji niż Chiny: 26 mld m sześć. rocznie odbierane rurociągami Blue Stream i Turkish Stream wobec planowanych 15,6 mld m sześć. do Chin w 2022 r. przez Siłę Syberii.**

„Aby nasze spółki handlowe, nasi obywatele mogli płacić podczas wycieczek turystycznych i wymieniać pieniądze w ramach obrotu, omówiliśmy pakiet bankowości finansowej, w sprawie którego osiągnięto również porozumienia” – kontynuował Novak. Ponadto Moskwa i Ankara zamierzają zwiększyć współpracę w dziedzinie transportu, przemysłu, rolnictwa i budownictwa, a jednocześnie doprowadzić obroty handlowe do 100 miliardów dolarów rocznie.

**Jednocześnie zarówno Unia Europejska, jak i Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę, że nie ma zbyt wielu dźwigni nacisku na Turcję i Erdogana osobiście.** Zarówno Bruksela, jak i Waszyngton potrzebują Ankary, w tym jako negocjatora z Putinem, który udowodnił swoją skuteczność w zawarciu „umowy

zbożowej”, która umożliwiła wznowienie eksportu ukraińskiej pszenicy w warunkach rosyjskiej operacji specjalnej. Ponadto Turcja jest członkiem NATO, a sankcje wobec niej będą wyglądały jak rozłam w sojuszu.

### **Nie wszystko jest tak jednoznaczne**

To właśnie w tym charakterze Erdogan wyświadczył Rosji kolejną nieoczekiwaną przysługę. Kiedy wiosną Finlandia i Szwecja zaczęły mówić o chęci wstąpienia do NATO w celu ochrony przed ewentualnymi zagrożeniami ze strony Moskwy, turecki prezydent zażądał, w zamian za swoją zgodę (taki krok muszą zatwierdzić wszyscy obecni członkowie organizacji), deportacji z krajów Europy Północnej niechcianych przez jego reżim polityków i osób publicznych, głównie Kurdów. Proces akcesji nie został jeszcze zakończony: Erdogan i inni tureccy urzędnicy twierdzą, że ich warunki nie zostały jeszcze spełnione. **Tym samym Ankara, choć realizuje wyłącznie własne cele, uniemożliwia ekspansję NATO na wschód, której Rosja tak mocno się sprzeciwia.**

Jednak nie wszystkie działania władz tureckich w pełni odpowiadają Moskwie. Korzystając z faktu, że uwaga wszystkich zainteresowanych jest skierowana na Ukrainę, Erdogan zapowiedział turecką operację specjalną w Syrii, gdzie Kreml ma własne interesy. Kolejny kontrowersyjny punkt dotyczy dostaw tureckich dronów bojowych Bayraktar do Kijowa. Na pytania z Rosji tureccy urzędnicy odpowiadają, że mówimy o komercyjnych projektach prywatnej firmy, na które państwo nie może w żaden sposób wpływać. Tymczasem szef producenta Baykar Makina, **Khaluk Bayraktar**, ogłosił rozpoczęcie budowy na Ukrainie pełnoprawnego zakładu produkcji dronów.

Pod przywództwem Erdogana Turcja zwyczajowo zajmuje niejednoznaczne stanowisko, próbując wykorzystać obecną sytuację i współpracować ze wszystkimi stronami konfliktu. Przywódca państwa, który w przyszłym roku będzie miał kolejne wybory, nazywany jest mistrzem manewrów politycznych, a tym

razem wiele z nich leży na płaszczyźnie gospodarczej. Jednak nawet w takiej formie Ankara jest w stanie przynieść Moskwie znaczne korzyści i okazać się znacznie cenniejszym sojusznikiem niż tradycyjnie uważany za taki Pekin.

Aleksiej Afonskij, [lenta.ru](https://lenta.ru)

Fot. profil fb Recepta Tayyip Erdogana

[Oprac. Jan Engelgard](#)